

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Biblioteka Szkoły Handlowej
Za 3800/1
Księstwa Łódzkiego

Czwartek, dnia 4 stycznia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.
Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następne 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petiów lub jego miejsce

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielak, Poznań, Fran. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Danowi Handl. L.: E. Matzl i S-ka.

Teatr Popularny. **Dzisiaj wiecz. Zajemniczy Dzems.** **Jutro wiecz. ŻYWY TRUP**

16-te przedstawienie dla prenumeratorów "Nowego Kurjera Łódzkiego".

TEATR POPULARNY pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO. **ŻYWY TRUP**
We wtorek, dn. 9 Stycznia r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie wspaniała sztuka w 6 aktach, Lwa hr. Tolstoja p. t.

Bilety po znizonych do połowy cenach są do nabycia w adm. "Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do wtorku p. tyg. do g. 47, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

Dnia 8-go Stycznia 1912 roku, odbędzie się **Wielki Koncert Symfoniczny Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej (Filharmonja)**
pod dyrekcją **ZDZISŁAWA BIRNBAUMA** i solisty **SANDORA VAS'A**
Bilety wcześniej nabywać można w SALI KONCERTOWEJ od godziny 10-ej do 2-ej i od 4-ej do 8-ej wieczór. r1593-1-1.

OGŁOSZENIE.
Pierwsza łódzka miejska komisja w sprawach podatku od nieruchomości zawiadamia, iż z dniem 15/28 grudnia 1911 r. ukończono rozsyłanie zawiadomień o nowych normach podatku od nieruchomości, naznaczonych na pięciolecie 1912-1916 r.
Na zasadzie par. 39 prawa z d. 6 czerwca 1910 r. w ciągu miesiąca t. j. do 15/28 stycznia 1912 r. płacący mają prawo podawać skargi do komisji miejskiej przeciw nieprawidłowemu, według ich mniemania, oznaczeniu należącego się od nich podatku.
Przewodniczący komisji, Inspektor podatkowy I cyrkułu m. Łodzi, **A. Gorczakow.** Konstantynowska 33. r1598-3-1.

Gimnazjum męskie z prawami gimnazjów rządowych
B. BRAUNA Pasaż Szulca 37.
Podania do klas IV-ej, III-ej i I-ej równoległej, oraz do klasy wstępnej niższej (szkoły przygotowawczej) przyjmują się codziennie od godz. 10-12. W innych klasach miejsc wolnych нема. r1600-5

WARSZAWSKA chemiczna Władysława PIĘTKI
PRALNIA i farbiarnia
Łódź, Piotrkowska № III. I filja " " 157. II filja " " 84.
Telefonu 851.
Wykonują wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, dokładnie i tanio. r4399-214-1

Kalendarzyk.
Czwartek, d. 4 stycznia 1912 r.
Dzisiaj: Tytusa i Rygoberta.
Jutro: Telesfora i Symeona.

Język ojczysty w szkołach początkowych.

W sprawie języka rosyjskiego w szkołach początkowych, bardzo rozumne uwagi zamieszcza w jednym z ostatnich swych numerów rosyjskie "Warszawskie Słowo".

"Jak wiadomo pisze "Warsz. Słowo", w komisji rady państwa do spraw nauczania początkowego, grupa prawicowców, oraz centrum, stanowczo zaprotestowała przeciwko przedstawionemu przez Dumę wnioskowi "pobudzenia separatystycznych dążeń wśród inorodców" i zażądała "w imię idei zasadniczej państwowej jedności", ażeby w szkołach początkowych wykłady prowadzone były tylko w języku rosyjskim".

"Nie mówiąc już o tem, że szkoła ze swojemi usterkami jest obecnie niewdzięcznym ciężarem, który podrywa kruchy organizm młodzieży, należy zauważyć, że nauka w obcym z lat młodo-

cianych dla dziecka języku, do tego stopnia jest sprzeczna z jego naturą, iż niema miejsca na usprawiedliwienie takiego gwałtownego kierunku".

Wiadomo, że rozwój mowy u dziecka rozpoczyna się z jego niemowlęctwem i postępuje jednocześnie z rozwijaniem się jego intelektu, w tym okresie, kiedy przedmiotem jego myślenia są otaczające je przedmioty.

Gruntem, na którym powstają pierwsze światopoglądy dziecka jest to, co wokół siebie widzi — życie rodzinne, wieś lub miasto, w których zamieszkuje, wogóle przyroda i historia tego kraju, w którym wznosi się; w jego pamięci ogniskuje się niepostrzeżenie szereg zjawisk i zapas wyrazów, ściśle połączonych z temi zjawiskami. Przystawając sobie jednocześnie wyrażenia literackie z przeczytanych książek, i rozmów z otaczającymi, dziecko niepostrzeżenie wyrabia sobie styl swoisty.

Przygotowane w ten sposób dziecko wstępuje do szkoły i rozumiałem jest, jaki chaos wynika w jego duszy, kiedy w obcym dla niego otoczeniu szkolnym, zabraniają mu nawet mówić w języku ojczystym! Nie wolno mu mówić w języku, w którym dziecko rozmawia z ojcem i matką, z najlepszymi przyjaciółmi, z którymi nieodłącznie związana jest jego psycha, z całą otaczającą go kulturą...

Czas odnowić prenumeratę. Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Czy dziecko znajdzie siły na przeżycie takiego przełomu?

I w duszy dziecka, oprócz nudy i niejakej bezradności, rodzi się nienawiść do wszystkiego, co związane jest z tym językiem, — tem więcej, że poza nudami szkoły nie przestaje rozmawiać i myśleć w języku rodzinnym, rozwijając się na gruncie kultury, historycznie stworzonej, którą wykreślić absolutnie jest wprost niemożliwością...

I za co właściwie cierpi dziecko?

Czyż do zadań szkoły należy obmyślać sposoby wstrząsania słabym, rozwijającym się organizmem? Czem powodowali się w swej rezolucji w tej sprawie mężowie państwu z prawego skrzydła? Czyż kierowała nimi idea jedności państwowej? Bardzo to problematyczna jedność i bądź co bądź niezbyt wysokiej próby...!

Oto w jaki sposób zapatrują się na sprawę wykładow w języku rosyjskim w szkołach początkowych różnoplemiennych rozumni współmieszkańcy nasi — rosjanie.

Czyż potrzebujemy do tych jasnych i wysoce szlachetnych wywodów dodawać cośkolwiek?

Zdaje się, że nie.

Znajdujemy się wobec smutnej rzeczywistości i jedyną otuchą naszą jest, iż są jednostki, jakkolwiek pochodzeniem nam nie jednake, wszakże stojące w obronie przyrodzonych praw naszych historycznych i kulturalnych.

Yang.

Rosjanie w Persji.

Urzędowa „Rossja” daje następujące wyjaśnienie w sprawie konfliktu Rosji z Persją:

Primo — ani Rosja ani Anglja nie myślała wcale o zagarnięciu na własność terytoriów perskich; przeciwnie, oba mocarstwa działają tylko i jedynie „w interesie ogólnoludzkiej kultury, na pożytek Persji i narodu perskiego”, a starają się zaprowadzić w Persji ład i porządek wyłącznie dlatego, aby nieszczęsną Persję mogła niezależność swoją państwową zachować. Słowem: Rosja i Anglja całkiem bezinteresownie tylko dobywają Persję z tarapatów anarchji.

Secundo — rząd perski obecny był i jest lojalny względem Rosji; ciężko obraziły Rosję napadami na konsulaty, mordowaniem żołnierzy rosyjskich itd. żywiły anarchiczne i te jedynie żywioły Rosja poskromi i ukarze, aby tem samem ułatwić rządowi perskiemu wprowadzenie reform.

„Nowoje Wremia” i „Swiet” ziejają zapalem wojennym. Oba organa nacjonalistyczne domagają się zbrojnego wtargnięcia do Persji i przykładnego ukarania całego kraju za przelanie krwi rosyjskiej.

„Now. Wremia” proponuje np. ukaranie śmiercią wicegubernatora Tabrysu i... tamtejszego reprezentanta agencji telegraficznej Reutersa. Nad konsekwentnymi wynikami takiego zdewastowania cudzego kraju ogniem i mieczem oba dzienniki nawet zastanawiać się nie uważają za potrzebne. Rosja potężna — Persja słaba. I już.

„Golos Moskwy”, organ październikowców, wielce jest niezadowolony z zawikłania się Rosji wogóle w imprezę perską. Należało — pisze — taką wywołać wybuch nienawiści. Wszystkiemu winien... Kozielec - Poklewski, ambasador rosyjski w Teheranie. A największym błędem było wystosowanie ultimatum do rządu perskiego „nieposiadającego żadnej władzy w kraju.

„Ziemszczyzna” powtarza wciąż i powtarza, że w perską „kabale” wpuściła Rosję chytra i podstępna Anglja. Swojego czasu pokonała Napoleona „artaczami” rosyjskimi; obecnie stara się, aby Rosja zatara krew Persję, aby iść się Persji wyprawie i a jednocześnie poróżnić gruntownie Rosję z Niemcami.

Główne wreszcie organa tak zw.

opozycji, petersburska „Riecz” i moskiewskie „Russkija Wiedomosti”, również biadają nad wróceniem się Rosji do spraw perskich. Nie na dobie to i wielce niebezpieczne.

Trzeba było — piszą „Russk. Wiedomosti” — albo trzymać w Tabrysie, mieście o 300,000 mieszkańców, bardzo pokazywany oddział wojska rosyjskiego, któryby person imponował, albo nie trzymać wojska wcale.

Oddział 800 żołnierzy tylko drażnił a żadnym ekspozem nie zapobiegł. Obecnie i, zw. ekspedycje karne naturalnie że „uspokoili” Tabrys, ale rewolucjonisci perscy cofnęli się w głąb kraju i teraz co? Ekspedycja karne chyba nie będzie gonila za nimi po całej Persji? Wystanie zaś ekspedycji karnej do samej stolicy, do Teheranu, równałoby się wypowiedzeniu wojny.

No, i czy potrzebna nam wojna z Persją? — pytają „Russk. Wied. Oczywiście, że niepotrzebna.

Polacy na kolejach skarbowych.

—o—

Podczas obrad w Dumie państwowej, a następnie w Radzie państwa nad sprawą skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej, posłowie nasi wyrażali obawę o los pracowników tej kolei po przejściu jej na rzecz skarbu. Odpowiadając na te uwagi p. minister skarbu zaznaczył iż rząd niema zwyczaju usuwać masowo polaków po skupie kolei i, że dowodem tego najlepszym są koleje nadwiślańskie, na których nawet obecnie jest nie więcej, jak 28 procent rosjan.

Przytoczony przez p. ministra skarbu stosunek procentowy rosjan do innych narodowości na kolejach nadwiślańskich jest taki w istocie, ale przy obliczeniu ogólnem wszystkich pracowników, a więc nie tylko urzędników i oficyalistów, lecz również konduktorów, zwrotniczych robotników, stróżów stacyjnych i przejazdowych na linii i t. p. Na te wszystkie drugorzędne stanowiska i posady, które stanowią około 70 proc. ogólnej liczby pracowników, istotnie kandydatów z głębi Rosji jest nie wielu.

Zupełnie jednak inaczej rzecz ma się z posadami lepszymi, poczynając już od zawiadowców stacji. W zakresie wyższych posad kolejowych, stosunek rosjan przedstawia się jak następuje: 1) z ogólnej liczby 30 naczelników biur oraz ich pomocników prawosławni zajmują 19 posad, a więc około 64 proc; 2) z liczby 95 naczelników oddziałów, sekcji, rewirów, depot i t. p. prawosławni zajmują 55 posad, więc około 60 pr. 3) z liczby 44 rewirów wydziałów ruchu, mechanicznego, telegrafu, handlowego i gospodarczego prawosławnych jest 24, więc również około 55 procent.

Nadmienić należy, że na niektóre stanowiska techniczne polaków wcale się nie przyjmuje — nawet tych, którzy ukończyli wyższe szkoły techniczne w Rosji. Na 22 naczelników dysjansów kolejowych jest 3-ch zaledwie polaków.

Ostatniemi czasy władze kolei nadwiślańskich ograniczenia co do przyjmowania i awansowania polaków doprowadziły do granic niebываłych — i na małe nawet stacje polacy nie są dopuszczani na stanowiska zawiadowców.

„KW.”

Rząd i wojna celna z Ameryką.

Projekt październikowców, domagający się wojny celnej z Ameryką, oraz kampania, podjęta przeciwko temu projektowi w kołach przemysłowych, wywołały, jak piszą „Birz. Wied.”, ogromne wrażenie w ministerstwie handlu i przemysłu. Wyżsi przedstawiciele tego ministerjum przyjęli projekt trzech październikowców niezyczliwie. Wątpliwem jest mocno, aby ministerjum zgodziło się na jakiegokolwiek zarządzania, utrudniającego dowóz bawełny amerykańskiej do Rosji, dopóki uprawa bawełny w Rosji nie przybierze takich rozmiarów, że będzie się można obejść bez bawełny zagranicznej.

Inaczej natomiast zapatruje się ministerjum na sprawę dowozu maszyn rolniczych amerykańskich. W tej dziedzinie

Rosja ma otwarte ręce i może działać bez szkody dla siebie, gdyż maszyny rolnicze może sprowadzić, skąd tylko zechce. Wogóle jednak sfery ministerjalne na zatarg z Ameryką zapatrują się dość optymistycznie i twierdzą, że przed wyeksplorowaniem traktatu zatarg zostanie polubownie załatwiony.

O trójprzymierze.

Po sesji delegacji austriackiej prasa berlińska pełna jest pochwał dla hr. Aehrenthala i z zadowoleniem stwierdza że i niemieccy mężowie stanu i dyplomacji zgadzają się w zupełności ze stanowiskiem ministra austriackiego w sprawie trójprzymierza.

Wprawdzie niektóre organy wiedeńskie, zdaniem prasy berlińskiej, usiłowały właśnie w ostatnich czasach wzniecić intrygę przeciw trójprzymierzu lecz plany te zostały zdemaskowane i... wspaniałomyślnie przebaczone.

I tak „Köln. Ztg.” pisze o pogłoskach, „których autorowie, jak się zdaje, wierzą, że uda się im zasiać w Austro-Węgrach nieufność względem Niemiec”, o usiłowaniach, których bezowocność wnet wyjdzie na jaw. A inny dziennik południowo-niemiecki, dobrze poinformowany z kół berlińskich, występuje teraz przeciw tym nagankom i omawiając oświadczenia hr. Aehrenthala w delegacjach, stwierdza, że stanowisko wobec wojny włosko-tureckiej „istnieje między Austrią a Niemcami zgoda, po części nawet dostówna”, że w Berlinie panuje zadowolenie zwłaszcza z wywodów ministra o zachowaniu się mocarstw w kwestji marokańskiej i że hr. Aehrenthal nie powiedział ani słowa, któreby już w niemieckim parlamencie nie powiedzieli byli zastępcy rządu niemieckiego.

Dziennik włoski „Vita”, omawiając sesję delegacji austriackiej, podnosi, że twierdzenie, iż Włochy wobec trójprzymierza zachowują się ozięble, lub gotowe są nawet z niego wystąpić, jest fałszywe i niema w tem ani słowa prawdy.

Włochy pragną trwać w trójprzymierzu bo jest dla Włoch korzystnym i ponieważ uważają je za konieczne dla równowagi i pokoju w Europie.

Kandydatury w Prusach królewskich.

W Grudniadzu odbyło się zgromadzenie delegatów komitetów wyborczych na Prusy królewskie i Warmję. Ustalono następujące kandydatury:

W okręgu tucholsko-chojnickim — p. Leona Czarlińskiego z Torunia, Upadły kandydat p. Kulerskiego i ks. Szydlika.

W okręgu starogardzko-tczewsko-kościerskim — ks. proboszcza Dunajewskiego z Lipusza. Upadła kandydatura p. Brejskiego.

W okręgu kartusko-wejherowsko-puckim p. mecenasa dr. Łaszewskiego z Grudniadza.

W okręgu świeckim — p. Juljana Sas Jaworskiego z Lipienek.

W okręgu lubawsko-suskim — p. dr. Lamparskiego, lekarza z Nowego Miasta.

W okręgu toruńsko-chełmińsko-wąbrzeskim — p. Michała Szczanieckiego z Nawry.

W okręgu kwidzińsko-sztumskim — ks. proboszcza Grossa z Tychnow.

W okręgu grudziądzko-brodnickim — p. Bolesława Donimirskiego z Dembieńca.

W okręgu człuchowsko-złotowskim — ks. prob. dra Pellowskiego ze Złotowa.

W okręgach gdańskim miejskim i wiejskim — ks. patrona Kupczyńskiego z Garca.

W okręgu elbląsko-malborskim — p. Witolda Donimirskiego z Hohendorfu.

W okręgu waleckim — p. Lucjana Prądzińskiego ze Skarpy.

W okręgu warmińskim olsztyńsko-reszelskim — ks. proboszcza Barczewskiego z Brunswaldy.

W okręgu mazurskim miłoborsko-

ostródzkim — p. dr. Rzepnikowskiego z Lubawy.

W okręgu mazurskim szczycieńskozadzborskim — p. Zenona Lewandowskiego z Poznania.

W okręgu mazurskim Icko-Jasoborskim — p. Wilhelma Labuscha z Hasenbergu.

W okręgu pomorskim bytowskomiastkowsko-sławkowskim — p. Rogalle z Kościerzyny.

W okręgu pomorskim słupsko-jezbarskim — p. Józefa Czyżewskiego z Gdańska.

Fałszywy inżynier.

Kraków 2 stycznia.

Niedawno otworzył w Krakowie przy ul. Długiej pod l. 20 biuro techniczne niejaki Jerzy Fryderyk Guttman, pochodzący z Nowego Sącza, który, dopuścił się wyrafinowanego oszustwa na szkodę wielu firm zagranicznych, i znanych osobistości w Krakowie.

Guttman, nie posiadający żadnego wykształcenia, przedstawiał się jako inżynier i jako rzekomy właściciel biura technicznego.

Zamawiał u wielkich firm towary, a następnie zastawiał je lub spieniężał, nie wyrównując za nie rachunku.

Równocześnie opowiadał, że ma roboty w salinach wielickich, które mu obecnie zalała woda, niszcząc jego egzystencję. Byli ludzie, którzy uwierzyli opowiadaniom oszusta i pożyczali mu większe kwoty pieniędzy.

W ten sposób naciągnął wierzycieli na kilka tysięcy koron.

Kiedy wreszcie zaczęły zawodzić dotychczasowe sztuczki oszukańcze, chwycił się Guttman nowego procederu.

Przyjąwszy wiarę chrześcijańską, postarał się o bogatych rodziców chrześcijańskich, którzy również padli jego ofiarą, wyłudził od nich bardzo znaczne kwoty.

Ogółem dopuścił się Guttman sprzeniewierzenia na kwotę 20,000 kor.

Na tej podstawie aresztowała go policja miejscowa i osadziła pod telegrafem, skąd po przeprowadzeniu śledztwa, odstawiono go do więzienia sądu karnego.

Dzień cesarza.

Z powodu biuletynów o zdrowiu cesarza austriack., dzienniki wiedeńskie podają tok zajęć codziennych monarchy.

Cesarz który mieszka zawsze w Schönbrunnie, wstaje przed świtem. Już o wpół do czwartej rano dzwoni na kamerdynera, który pomaga mu w ubieraniu się, szybko spożywa pierwsze śniadanie i o godz. 4 zasiada do biurka, przy którym z małymi przerwami pozostaje do 5 po południu. Od 4—7 rano załatwia cesarz pozostałe z dnia poprzedniego akty. O 7 rano ordynansi przynoszą teki ze świeżymi aktami, które cesarz zaraz otwiera. Punktualnie o 9 rano zjawia się szef kancelarji wojskowej, generał Bolfras, potem przychodzi ochmistrz óworu, szef kancelarji wojskowej i, o ile tego potrzeba wymaga, poszczególni ministrowie. O 12 w południe następuje mała przerwa w pracy i cesarz spożywa drugie śniadanie, złożone z jednego ciepłego mięsa i lampki austriackiego wina. Śniadanie to podają cesarzowi na jego biurku. Po śniadaniu ten, dopóki była pogoda, przechadzał się cesarz do godz. 1 po zarezerwowanej części parku schönbrunnskiego; teraz przednadzwę tę odbywa po oszklonej galerji zamkowej.

O godz. 1 zasiada cesarz ponownie przy biurku i pracuje do godz. 5, o której to godzinie podają cesarzowi, a znowu przy tem samym biurku obiad, złożony z zupy, dwóch mięs, leguminy i szklanki wina.

Po obiedzie cesarz odpoczywa, czyta przygotowane dla niego wyciągi pism, a o wpół do 8 udaje się do sali i o 8 już jest w łóżku.

Cesarz ogromnie lubi punktualność i wszystko przez cały dzień musi iść jak w zegarku.

Wszystkie te dni są podobne do siebie, nawet w niedziele i święta cesarz

nie zmienia porządku swoich godzin z tą różnicą, że od 8—9 słucha mszy św. w kaplicy zamkowej.

Wiadomości ogólne.

○ **Traktat rosyjsko amerykański.** Połączona „Rossija” drukuje artykuł, poświęcony sprawie traktatu handlowego między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Z powodu gwałtu, wszczętego około tej kwestji w Rosji, dziennik pisze, że wszelkie kroki i środki, proponowane przeciwko Stanom Zjednoczonym w charakterze represalji, są przedwczesne dopóty, dopóki Stany nie przedstawia warunków nowego traktatu. „Rossija” wskazuje kategorycznie, oznajmia, że zawarcie nowego traktatu możliwe będzie tylko wówczas, gdy Stany nie będą nadal stawiały żądań, dotyczących żydów amerykańskich.

Co się tyczy proponowanego (przez nacjonalistów i październikowców; przyp. red.) podniesienia celi wchodowych na bawełnę amerykańską, to dziennik wypowiada się przeciwko temu środkowi, jako szkodliwemu dla interesów ekonomicznych przedewszystkiem samej Rosji. (Powyżej sygnalizowany artykuł pisma połączonogowego odbija niewątpliwie wierne i obojętne zdanie na kwestję wzmianczonej, wszczętej przez postów nacjonalistycznych i przesyła w ten sposób losy konkretnych projektów prawodawczych, wnieionych już, w tym charakterze, do Dumy. Przyp. red.)

○ **Przeciwko niemcom.** Z powodu urobnego zajścia w zicmstwie charkowskim „Nowoje wremia” występuje gwałtownie przeciwko niemcom, mieszkającym w Rosji, i żąda przeprowadzenia wspomnianego już dzisiaj projektu Stolypina, dotyczącego kolonizacji niemieckiej w państwie rosyjskiem.

Przy tej sposobności dziennik zaznacza, że udzielenie jeszcze większych praw niemieckim szkołom prywatnym nie odpowiada interesom państwowym i dlatego nie powinno być nawet brane pod uwagę.

○ **Kwestja żydowska w teatrze.** Wilenskie władze gubernialne zakazały miejscowemu teatrowi rosyjskiemu wystawienia sztuk, których autorami są żydzi.

○ **Zakaz.** Minister spraw wewnętrznych zakazał przyjazdu do Petersburga uczonemu jezuitcie, O. Nigo, który zamierzał przyjechać dla dokonywania naukowych sprostowań seismograficznych.

○ **Abonamenty telegraficzne.** Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadomił warsz. zarząd pocztowo-telegraficzny, że wydane w r. 1905 krepujące przepisy dla abonentów telegraficznych o wnoszeniu opłaty do kas skarbowych zostają skasowane od 14 stycznia r. b. Opłata abonamentowa powinna być obecnie wnoszona przez abonentów do kas odpowiednich stacji telegraficznych.

○ **Wycofanie banknotów 25 rublowych.** W tych dniach bank państwa dokonał pierwszego w ciągu jesieni spalania banknotów 25-rublowych w sumie 25 milionów rubli. W roku bieżącym uczyniono to nieco później niż zazwyczaj: w r. 1910 pierwsze go wycofania z obiegu banknotów 25-rublowych dokonano d. 26 listopada, w r. 1909—13 listopada.

Ze świata.

□ **Jezuici w Niemczech.** „Schwab Courier” donosi, że ministerjum oświaty wydało tajne, jak dotąd, rozporządzenie przeciw jezuitom. Rozporządzenie to zabrania jezuitom odbywania mszy i innych ćwiczeń duchownych.

□ **Wpływ dymu tytoniowego na organizmy.** Z tą jest rzeczą, że dym tytoniowy działa szkodliwie na mikroorganizmy i rośliny kiełkujące. Ze ten sam czynnik wywołuje chorobliwe objawy u roślin już rozwiniętych. Wykazał prof. Malisch, który donosi o tem w „Umschau”. Stwierdził on że, działając dymem tytoniowym na rośliny można już po 48 godzinach wywołać u nich sztuczne opadanie liści. Właściwa roślina sirączkowe wrażliwe są na to działanie.

Zauważono też, że w atmosferze nasyconej dymem tytoniowym liście niektórych roślin marnieją, przybierają odmienne położenie. Podobnie, choć nie w tak silnym stopniu, działają inne zanieczyszczenia atmosfery, np. gazem świetlnym lotnemi chemikaliami i t. p.

Z Cesarstwa.

△ **Dom gry.** Tajny dom gry wykryto w Petersburgu w nocy z soboty na niedzielę. Właścicielem okazał się były urzędnik, Wasiljew.

Policja zastała 49 graczy, w tej liczbie 27 kobiet.

△ **Jeszcze o Strokow.** Insp. żeńskiej szkoły eparcjalnej w Astrachaniu, o. Strokow, oskarżony o gwałcenie uczennic, został z błogosławieństwa wład. Georgja mianowany na stanowisko proboszcza we wsi Iwaniczug, gdzie mteści się ikona, do której schodzą pielgrzymki z całej gubernji. Mianowanie to wywołało wrazenie w całym mieście.

△ **Aresztowania.** Wydział „ochrony” w Petersburgu zaarrestował kilku sekretarzy i członków zarządów niektórych towarzystw oświatowych i zawodowych.

△ **Aresztowanie podprokuratora.** Naczelnik m. Petersburga wydał świeżo rozporządzenie, co do aresztowania mężczyzn, zaczepiających kobiety na ulicach. Pierwszy aresztowany osobnik okazał się — podprokuratorem...

△ **Trup w cyrku.** W cyrku br. Nikitinów w Moskwie znaleziono w nocy na arenie zwłoki człowieka, silnie potłuczonego i pokaleczonego. W jaki sposób dostał się on w nocy do cyrku, nie wiadomo.

Z LITWY I RUSI.

× **Represje.** Dnia 20 z. m. „prystaw” szyrwincki, zjechawszy do wioski Misznin, „wykrył” „tajną szkołę”, zabrał dużo książek do nabożeństwa w jez. litewskim, kilka polskich, ó kałamarzy, tyleż obsadek, kilka numerów czasopism litewskich „Viltis” i „Saitinis” i kilka książek traktujących o nieżwości. Aresztowano i wywieziono dziewczynkę, którą oskarżono o nauczanie dzieci.

W wiosce Kuritach policja również aresztowała dziewczynkę za nauczanie dzieci, chociaż dzieci nie znaleziono. Zabrano też polskie i litewskie modlitewniki, kilka numerów pisma „Spindulis”, chociaż nic nieczczonego nie było.

× **Polacy na kolejach.** Z polecenia ministra komunikacji przybył do Kijowa urzędnik do szczególnych zleceń, Ławrow w celu obznajmienia się ze stanem rzeczy w zarządzie kolei Południowo-Zachodnich, gdzie — według doniesień związkowców — ma służyć dużo polaków.

Wiadomości krajowe.

+ **Z kolei warsz.-wied.** Po wyjednanu pozwolenia ministerjalnego, a to odpowiednio do wymagań interesowanych, w dniu wczorajszym rozpoczęto likwidację kasy przezorności pracowników warsztatowych kolei warszawsko-wiedeńskiej. Likwidacja dokonywała się w ten sposób, że każdy uczestnik kasy ma prawo do podniesienia swoich wkładów, znajdujących się w danej chwili w kasie w całości lub w części, o ile część wkładów, pozostawiona nadal w kasie, będzie nie mniejsza od części, przypadającej na uczestnika z 3 proc. dopłaty Towarzystwa kolei w r. 1911 i o ile uczestnik zgodzi się nadal na potrącenie 6 proc. z jego zarobków — i w tym razie każdy uczestnik może pozostać w kasie ze wszystkimi przywiązanymi prawami.

Wyплаты wkładów dokonywać mają na miejscu płatnicy z udziałem urzędników kasy emerytalnej i wydziału mechanicznego, obliczających do wypłaty należności, przedewszystkiem w warsztatach w Pruszkowie, następnie w Warszawie i wreszcie na linii.

Likwidacja kasy przezorności kolei warsz.-wiedeńskiej potrwać może do 3-ch tygodni.

+ **Zawieszenie pism.** Od pierwszego stycznia r. b. przestały wydawać 2 pisma zawodowe: organ Tow. Przemysłowców gub. Królestwa Polskiego „Gazeta Przemysłowo-Handlowa” i organ kolejarzy „Łącznik”.

„Gazeta Przemysłowo-Handlowa” została zamknięta z powodu bardzo znacznych kosztów wydawnictwa, a „Łącznik” przestał wychodzić w związku ze skupem kolei warsz.-wied.

Oba pisma istniały po 4 lata.

+ **Konkurs „Gazety Świątecznej.”** Zaczęta powodem zeszłorocznym redakcja „Gaz. Świątecznej” ogłasza w ostatnim numerze nowy konkurs na artykuł.

Warunki są następujące:

1) Utwór winien być napisany językiem czysto polskim, prostym zupełnie zrozumiałym dla wszelkich czytelników „Gazety Świątecznej”.

2) Wnien być prawdziwie od początku do końca zajmujący, nie podniecający wyobraźni w kierunku nieobyczajnym i pod jakimkolwiek względem pożytecznym.

3) Musi być napisany umiejętnie, poprawnie i przydatny do drukowania w „Gazecie Świątecznej” bez żadnych zmian i poprawek.

4) Pożądany jest utwór krótki, oko-

warzystwie rodziców mogły się przejść po południu wśród spanialego dnia letniego.

Wtem nadszedł jakiś Anglik i zapytał ile kosztuje:

— Sześć franków, Sir!

Anglik dobył pięć franków i rzekł: wystarczy? widać, że był przyzwyczajony się targować i znał swoich ludzi.

— Sześć franków! — powtórzył Paweł!

— To nieprawdziwa, — odpowiedział Anglik i poszedł dalej.

Zbliżył się Amerykanin.

— Ile pan chce za tę malmezonkę?

— Piętnaście franków! — odrzekł Paweł!

— Proszę, — rzekł Amerykanin i zapłacił.

Pawłowi się zdało, że mu się pieniądze palą w ręce; wkrótce też postawił sobie w duchu nową tezę ekonomiczno-narodową: sądzę, że wartość towaru zależy od ceny, a nie cena od towaru!

Przeszedł się kilka kroków po trotuarze; podszedł do księgarni. Przerzucił oczyma kilka książek oprawnych w nowe okładki i zaopatrzonych w nowoczesne tytuły, — których treść jednak stara jak świat. Na jednej nareszcie zawiesił dłuższą wzrok; była to książka wydana u jednego z najprzystojniejszych wydawców w Niemczech, mianowicie Brockhousa w Lipsku, pod tytułem: „Co czynić należy? Historia człowieka przez Czerniszewskiego”.

Nie czekał dłużej; zawrócił copędzej na swoje miejsce, zwinął towar, który mu pozostał niesprzedany i pojechał ulicą z powrotem, gdy stanął na placu Saint Francois, rozgląd-

nał się po sztydach; dojechawszy do katedry zatrzymał się przed jednym ze sklepów szewskich. Twarz jego poczęła przybierać ten sam wyraz, jakim się pokryła niedawno na Avenue du Theatre. Zakupił dwie pary butów dla dzieci, następnie przeszedł się jeszcze do bazaru i wybrał kilka zabawek. Skoro się tylko uporał ze swymi sprawunkami, pomknął corychlej drogą w stronę Ouchy.

II.

Od drogi do Verey prowadzi mała wężynkowata uliczka pomiędzy cmentarzem a katolicką kapliczką. W środku na pagórku rozdziela się w dwóje widełek, z których jedna t.j. mała ścieżyna skracająca się na lewo jest tak wązka, że zaledwie można tamtędy przejechać z ręcznym wózkiem. Tamto, — wspinałymi Mouts Vertes, pokrytymi orzechowemi drzewami i kasztanami od północy, od gościńca zaś głównego ochroniona potężnymi zabudowaniami Reau-Rivage, — stała mała farma, którą Paweł ze swoją rodziną zamienił w ogród i hodowlę róż.

Czarowny widok uderzał przybysza na pierwszy rzut oka. Wysokopienne remontarski i malmezonki stały w szeregach w kwiecie, uszykowane według barw. Małżeństwo z swymi wielkimi złotymi główkami, którego spodzie gdyby jakiś polysk przy czowy linął się w promieniach słonecznych, nowił on najwyższy rząd.

3)

AUGUST STRINDBERG

Rosjanie na wygnaniu.

Powieść.

Była to tak zw. Celine Forestier, która kolorem w całości przypominała złote winogrona w Villeneuve, naturalnie, jeżeli jest gatunku rosnącego i skórego do ozelenienia się. Był to pięcioletni szczepek. Paweł hodował ją pięć lat jak jakie ukocone dziecię. Drzącą ręką dokonywał na niej wszelkiej operacji, zanim to z dzikiej gałązki, po którą podróżował dwie mile, wychował ten piękny szczepek, on jej obwiązywał rany, obmywał, pielęgnował tę latorośl, gdyby jakiego chorego człowieka; ocieniał i podlewał; kurz zmiatał z tej listków; gdy nadeszła zima, zabrał ją do izby, wskutek czego musiał sobie w jej obecności odmówić palenia fajki. Pięć lat ją hodował; ona do niego należała, ona była członkiem rodziny. On pierwszy dostrzegł wychylające się szlachetne kwiaty szczepeka; gdy rozwijał jej topazowe listeczki, dzieci krzyczały z radości, a żona ucałowała go; tak pięknymi były pączki małe, jak pstre wózczyki dziecięce. Teraz musi ją sprzedać, tu na ulicy obok kanału: on ją musi sprzedać, gdyż dzie-

wczetem trzeba sprząść buty, by i one w to-

do 1000 do 2000 wierszy druku, w razie znalezienia dwu równie dobrych powiastek, pierwszeństwo będzie przysługujące tej, która mocniej czytelnika bądź zajmie, bądź wzruszy, bądź rozweseli i do szczerego śmiechu pobudzi.

Całkowita nagroda rd. 800 może być przyznana tylko za utwór prawdziwie i niewątpliwie wybitny. W razie, gdyby takiego nie nadesłano, nagroda może być podzielona na dwie lub kilka mniejszych, jeśli znajdą się utwory dobre, czyniące zadość każdemu z trzech pierwszych warunków.

Rekonisy mogą być przysyłane do d. 10 kwietnia r. 1912. Adres Reakcja „Gazety Świątecznej” w Warszawie, ul. Świętokrzyska nr. 2, przy rogu Nowego Świata. Utwór powinien być bez podpisu. Nazwisko, imię i adres autora należy przysłać jednocześnie w kopercie zamkniętej, mającej na wierzchu tylko powtórzony nagłówek utworu. Utwór winien być napisany wyraźnie, niezbyt drobno i nie zagęsto. Rozumie się też, iż musi pochodzić z własnej głowy, nie biegającego się o nagrodę i nie może być tłumaczony z innego języka.

+ Zmiany na kolei warsz. wied. Jeszcze przed skupem kolei warszawsko-wiedeńskiej zaszły z dniem 1 stycznia roku bieżącego bardzo poważne zmiany. Przed Nowym Rokiem bowiem, jak każdego roku, przedstawiono władzom kolejowym listy płać w języku polskim. Tym razem jednak dyrektor zwrócił listy i polecił je sporządzić w języku urzędowym. Następnie dopiero z niektórych pism dowiedział się personel o mającej ulec zmianie, podwyżce corocznej, w odpowiednim stosunku wypłaty na komorne i węgiel, aczkolwiek, przyjętym dotąd zwyczajem, dyrekcja rozsyłała po unji okólnik, zawiadamiający o zmianach.

Przez ostatnie dwa dni wreszcie rozeszły się wiadomości, że ma być zniesiona nie tylko podwyżka na komorne i węgiel, ale i cotrzyletnia w stosunku 5 procent podwyżka pensji. Pracownicy kolejowi twierdzą, że doróki skup nie stał się faktem, ani prawem, bo ono ma obowiązywać dopiero od 14 b. m. — władze nie były uprawnione do wprowadzenia zmian w stosunku do akcjonariuszów dotychczasowych, których własnością kolej jest jeszcze w chwili obecnej. Niezadowolone jest tem wogłosze, że jednocześnie rozeszła się pogłoska, iż ustępującemu dyrektorowi kolej wypłaca aż 40,000 odszkodowania.

+ Miljonowe bankructwo. Giełda warszawska wstrząsnęła wiadomością o bankructwie znanego dyskontera warszawskiego, J. Huberbanda. Pasywa H. wynoszące mają przeszło 1,300,000 rb. Z ogólnej tej sumy weksli oddanych już do protestu liczą na 700,000 rubli.

Najbardziej ucierpiał banki: miedzynarodowy petersburski, Azowsko-Doński, Russko-Azjatycki. W mniejszym stopniu Bank handlowy Łódzki. Straty pewne ponoszą również: Bank handlowy warszawski, Bank Przemysłowy i Kasa przemysłowców warszawskich.

Jak sprawdzono portfel H., zawiera sporo tak zwanych „kellerweksli” (piwnicznych), t. j. wystawionych przez ludzi żyjących, lecz mówiących w języku giełdowym, mało lub bezwartościowych.

+ Sprawa Macocha. Termin rozpoczęcia rozpraw sądowych w sprawie Macocha w piotrkowskim sądzie okręgowym wyznaczono na dzień 27 lutego r. b.

+ Zabójstwo. W Łowiczu znaleziono na drodze, prowadzącej do dworca kolei kaliskiej, zwłoki człowieka zamordowanego, w którym poznano potem kapielowego ze Skierniewic.

Dokonano z tego powodu kilka ścisłych rewizji i aresztowano 10 osób.

Literatura i prasa.

W „Polskiego Przeglądu Kupieckiego” za rok bieżący wyszedł z pod redakcją i odznacza się szeregiem doborowych i aktualnych artykułów z dziedziny literatury naszego.

Ważny ten organ rozpoczyna swego istnienia. Adres redakcji: Warszawa, ul. Żurawia nr. 21.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na szesnaste z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym, które odbędzie się

w wtorek 9 stycznia r. b. wybrałszy pośmiertny utwór Lwa hr. Tołstoja p. t.

Zywy trup

Sztuka ta, oparta na psychologii trzech istot, związanych z sobą tragicznym węzłem, budzi żywe zainteresowanie, to też grywana jest obecnie z ogromnym powodzeniem prawie na wszystkich scenach.

Bilety, za okazaniem kwitu z oficjalnej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego, po następujących cenach:

| | |
|---------------------------------|--|
| Loże po rb. 1.80, | |
| Krzeseła w 1, 2 i 3 — — 60 kop. | |
| „ 4, 5, 6 i 7 — — 48 | |
| „ 8, 9, 10, 11 i 12 42 | |
| „ 13, 14 i 15 — — 37 | |
| „ 16, 17 i 18 — — 32 | |
| „ pozostałe — — 27 | |
| „ boczne bliższe — — 40 | |
| „ dalsze — — 32 | |
| „ najdalsze — — 25 | |
| Balkon 1 rz. — — 35 | |
| „ 2 i 3 — — 30 | |
| „ 4 i 5 — — 25 | |
| „ 6, 7 i 8 — — 20 | |
| Galerja numerowana — — 20 | |
| Nienumerowana — — 12 | |
| Szatnia i programy bezpłatnie. | |

KRONIKA.

= (n) Bruki. Wczoraj przybył do Łodzi inżynier gubernialny Czesław Weleński, który w towarzystwie inżyniera miejskiego p. Nebelskiego i budowniczego p. Bzowskiego dokonał przeglądu bruków na niektórych ulicach naszego miasta.

Szczegółowy raport w tej sprawie złożony będzie gubernatorowi piotrkowskiemu.

= (z) Wysokość gratyfikacji dla pracowników kolei fabryczno-łódzkiej określono na 1/2 do 1% w stosunku do rocznej pensji i w zależności od uznania naczelników wydziałów.

= (r) Nowy dyrektor gimnazjum. Dyrektorem gimnazjum męskiego z prawami szkół rządowych B. Brauna został mianowany urzędnik do szczególnych zleceń przy ministrze oświaty, radca stanu p. Gołubowski. Z końcem bieżącego tygodnia obejmie p. Gołubowski swe stanowisko.

= (r) Z Tow. „Przyszłość”. W sobotę dnia 6 b. m. Tow. „Przyszłość” urządza dla członków i wprowadzonych gości „Podwieczorek”.

W niedzielę dnia 7 b. m. odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie dla członków o godz. 3 i pół p. p. (punktualnie).

Początek „Podwieczorku” o godz. 4 p. p. Lokal Tow. mieści się obecnie przy ul. Pańskiej nr. 27.

= (r) Ze szpitala miejskiego. Ruch chorych od dnia 25 grudnia 1911 do dnia 1 b. m. był następujący:

Na ospę było chorych 29, przybyło 7, wypisało się 10, pozostało 26, na szkarlatynę było chorych 6, wypisało się 3, pozostało 3, na różę było chorych 2, wypisało się 1 i pozostał 1.

= (r) Uwalnianie przedterminowe. Narada w sprawie warunkowego uwalniania przedterminowego odbyła się wczoraj w kancelarii więzienia miejskiego przy ulicy Miłsza.

Przewodniczył sędzia pokoju VII rewiru Smirnow, obecni byli podprokurator Korszun-Osmołowski — w zastępstwie sędziego IV rewiru Kamińskiego — i naczelnika więzień łódzkich Modalewski.

Kandydatów do przedterminowego uwolnienia było 13, lecz za zasługującego na nie uznano tylko jednego więźnia.

Szczęśliwy ten los przypadł w udziale więźniowi Sergiuszowi Terlenkowi, który miał jeszcze odsiać trzy mies. więzienia.

= (e) Z wystawy „Becalel”. Ponieważ inżynierowie i architekci orzekli, iż lokal przy ulicy Dzielnej nr. 34, jest nieodpowiedni na wystawę wyrobów szkoły „Becalel” z jerozolimy, wszystkie wyroby tej szkoły przeniesione będą do lokalu Towarzystwa muzycznego „Hazmir” przy ulicy Spacerowej nr. 21.

Wystawa będzie otwarta dla publiczności w przyszły wtorek t. j. 9 stycznia r. b.

= (r) Nowa ulica. Komisja specjalna z prezydentem miasta i starszym budowniczym miejskim p. Nebelskim na czele, udała się wczoraj na ulicę Lutomierską, w celu zwiedzenia placu, przez który przeprowadzona ma być nowa ulica. Plac ten jest własnością pana Probka.

= (e) Ze szkolnictwa. Starsi nauczyciele żydowskich szkół elementarnych zwrócili się przez inspektora szkół elementarnych p. Szczegółowitowa, a młodszy bezpośrednio do gminy żydowskiej z prośbą o udzielenie im zapomogi z powodu drożyzny produktów spożywczych.

W dniu wczorajszym uchwalono wydać wszystkim nauczycielom po 50 rubli jednorazowo.

Postanowiono udzielić gratyfikację w sumie rb. 200 nauczycielce szkoły elementarnej nr. 4 pani Urbachowej.

Również postanowiono przyjąć do szkół elementarnych na ręczne roboty p. Goldstejnową z pensją 400 rb. rocznie, oraz naznaczyć posadę rezerwową w ogólnej 2 klasowej szkole przy ul. Zawadzkiej 29.

Dla p. Sztajnhamera, by mógł wystąpić emeryturę i zostać nadal nauczycielem żeńskiego gimnazjum

= (n) Ustąpienie architekta. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, cyrkulowy architekt Furuhelm (czech) ustępuje ze swego stanowiska wskutek nieporozumień w sprawie stanu bruków na ulicach i placach w obrębie 3-go i 4-go cyrkulów.

= (n) Bóźór architektoniczny. Wskutek rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zwiększono dozór architektoniczny powiatu łódzkiego i dodano do pomocy inżynierowi powiatu łódzkiego Franciszkowi Karpińskiemu tak zwanego inżyniera-konduktora Jana Trzecińskiego.

= (r) Osobiste. Łódzianin p. Henryk Szenieli, ukończył wydział chemiczny uniwersytetu w Zurychu i po zdaniu egzaminów z odznaczeniem otrzymał tytuł doktora filozofii.

= (r) Nadużycia sekwestratorów. Do jakiego stopnia dochodzi nieaktowne i aroganckie postępowanie sekwestratorów, ściągających podatek szkolny, dowodzi fakt następujący, który nam wczoraj zakomunikowano: do mieszkania Romualda Guranowskiego, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej nr. 28, przybył sekwestrator i zażądał zapłaty podatku szkolnego. Guranowskiego w domu nie było, żona zaś prosiła o prolongatę, dopóki nie rozmówi się z mężem. Poborca pomimo to zachował się nad wyraz nieprzyzwoicie, a nawet poturbował żonę Guranowskiego.

Nie potrzebujemy nadmienić jak to świadczy o kulturze owego sekwestratora, nie przynosi on wszakże również honoru i poważnej instytucji, jaką powinien być magistrat.

Podobny do opisanego fakt nie jest sporadycznym: niejednokrotnie dochodzą nas skargi na działalność miejskich sekwestratorów i nieraz już o wybrykach tych panów pisaliśmy.

Wstrzymujemy się na razie od podawania do ogólnej wiadomości nazwisk „rycerskich” poborców, zastrzegamy wszakże, że i przed tem nie zawahamy się o ile w podobny do opisanego sposób będą przejawiali swoją „gorliwość” służbową.

= (e) Kary sądowe. Sędzia pokoju IX rew. skazał za różne przewinienia: Rozalję Olesik i Julianę Bergier za pobicie Juljanny Sochackiej, pierwszą na 3 tygodnie bezwzględny aresztu, drugą zaś na zapłcenie 3 rb. lub 1 dzień aresztu; za bójkę i zakłócenie spokoju publicznego Aleksandra Kozłńskiego i Mariana Szygłyca po 3 rb.

lub 2 dni aresztu; za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych Adama Maćczaka i Jana Zółkowskiego po 25 rb. lub 10 dni aresztu; za handel podczas poboru wojskowego właściciela 3-rzędnej restauracji Adolfa Arndta po 10 rb. lub 2 dni aresztu.

Sędzia XI rew. skazał: za handel w godzinach niedozwolonych Bernarda Przysuchera właściciela składu aptecznego przy ul. Cegielińskiej nr. 23 na 5 rb. lub 1 dzień aresztu; za nieostrożną jazdę właściciela resorki Majora Klejmana na 14 dni aresztu; za nieprzestrzeganie przepisów budowlanych Michała Flatto (Szkolna 8) na 10 rb. lub 2 dni aresztu; za zakłócenie spokoju w cukierni przy ul. Konstancyńskiej Echjela Szymkiewicza na 7 dni bezwzględny aresztu; za toż samo przewinienie przy ul. Zielonej około domu nr. 7 prostytutkę Stelanę Szamaj na 4 dni aresztu.

= (r) Ze statystyki pożarów. Pierwszy oddział straży ogniowej ochotniczej wzywany był w ciągu roku ubiegłego do 408 pożarów.

WYPADKI w ŁODZI.

= (e) Napad bandycki. Wczoraj o godz. 7 wieczorem do dystrykcji Moszka Minca przy ul. Rzgowskiej nr. 47 weszło dwóch bandytów ubranych po cyklistowsku, z rewolwerami w ręce i zażądali pieniędzy.

Minc oświadczył, że pieniędzy nie ma. Wówczas napastnicy powalili go na ziemię, jeden z rabusiów przyłożył mu rewolwer do głowy, drugi zaś wyjął z szufiady 15 rb. gotówki i paczkę z weksłami, poczem obadwaj zbiegli.

Dziś rano zabrawane weksle znaleziono na placu Stencja.

Na ślad bandytów dotychczas nie natrafiono.

= (e) Aresztowanie. Z powodu skarg mieszkańców Wodnego Rynku i jego okolic na ciągłe kradzieże agenci wydziału śledczego udali się wczoraj na Wodny Rynek i aresztowali Władysława Rosińskiego, Józefa Andrzejkę, Antoniego Przywoźniaka i Stanisława Grudzińskiego w wieku lat 16 — 17, z kradzionymi rzeczami.

= (a) Aresztowanie obłąkanego zabójcy. Przed tygodniem na Wolborskiej ulicy nieznanymi obłąkanymi uderzył kamieniem w głowę Moszka Nowograda, który następnie zmarł w szpitalu Poznańskich.

Obecnie policja aresztowała szaleńca; jest to Jankiel Horowicz, chory na pomieszenie zmysłów już od kilku lat.

Horowicza osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sędziego śledczego 6 rewiru.

= (e) Młodociany złodziej. Wczoraj, gdy Wanda Czarnecka przechodziła ulicą Piotrkowską około domu nr. 104, podbiegł do niej chłopiec około 13 lat i wyrwał jej z rąk sakiewkę wrzącą 3 rb. 6 kop.

Na wszczęty przez Cz. alarm nadbiegli stójkowi, którzy aresztowali chłopca. Jak się okazało był to Władysław Kozen lat 13. K. aresztowano i odprawiono do cyrkulu.

= (p) Niefortunne poślizgnięcie. Na ulicy Konstancyńskiej nr. 14 poślizgnął się i złamał prawą nogę Teofil Lipiński, właściciel domu, lat 68.

Oawieziono go do lecznicy dr. Tochtermana.

— Na ulicy Piotrkowskiej nr. 52, poślizgnął się i zwichnął prawą nogę Nanki Szyldkret, kupiec, lat 38.

I w tym wypadku wzywano pomocy Pogotowia.

= (n) Zamach samobójczy. W domu przy ul. Widzewskiej nr. 104 targnął się dziś w południe na życie własne pisarz kancelarii 4 pułku strzelców, Aleksander Sorzykow, lat 25. S. poderżnął sobie gardło brzytwą. Zawiezony lekarz Pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Aleksandra.

Stan denata jest bardzo groźny. Przyczyną zamachu była nieszczęśliwa miłość.

= (p) Przejechania. W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w kronice Pogotowia trzy poważniejsze wypadki przejechania.

Na ul. Piotrkowskiej nr. 60 dostał się pod koła dorożki Wolf Kukula, lat 33, woźnica, który przyplacił ten wypadek poważnym okaleczeniem nóg.

Również na Piotrkowskiej nr. 127, przejechana została dorożką Emilia Miller, służąca, lat 58. Okaleczenia twarzy i ramienia.

Przy zbiegu ul. Ogrodowej i Nowomiejskiej stał się ofiarą nieostrości naszych dorożkarzy niejaki Jochel Cukier, — okaleczenia głowy.

== (a) **Na gorącym uczynku.** W podwórzu domu № 49 przy ulicy Wschodniej zajęła resorka, na której siedziało 3 ludzi.

Niezajomi nic nie, mówiąc władawali na resorkę skrzynkę przedzą na szpulkach i szykowali się do odjazdu. Zachowanie ich wydało się podejrzane stróżowi, który ich i przytrzymał.

Zawezwany właściciel przedzą Szmul Kestenberg zeznał, że niezajomych wcale nie zna i przedzą zabierał im nie polecał. Odstawiono ich do cyrkułu, gdzie w nich poznano znanych policji złodziei: Szmula Zyskowicza, Dawida Worcmana i Lejzora Rozencweiga.

Godną tą trójkę osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(p) **Ze schodów** spadła w domu przy ul. Cegielnianej nr. 60 Herman Miller, lat 32. M. zwichnął rękę.

Na Wodnym rynku nr. 14 spadła ze schodów i złamała nogę Franciszka Róża, handlarzka.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

== (p) **Straszny dramat** małżeński rozegrał się wczoraj w domu przy ul. Staro-Zarzewskiej nr. 41. Zamieszkały tam robotnik Krakowiak, rozdrażniony kłótnią małżeńską uderzył żonę swą Marjanę nożem w pierś.

Nieszczęśliwą kobietę odwieziono w stanie groźnym do szpitala św. Aleksandra.

== (p) **Zaczadzenie.** W domu przy ul. Staro-Zarzewskiej nr. 49 zago-rzał wczoraj robotnik Jan Kubis, lat 23 K. odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Aleksandra.

== (p) **W więzieniu** przy ulicy Miłskiej, wynika wczoraj pomiędzy aresztantami kłótnia, a następnie bójka na noże. W rezultacie jeden z więźniów Feliks Bartołomusiaczyk, raniony został nożem w lewe ramię tak silnie że musiano zawezwać pomocy Pogotowia.

== (a) **Kradzieże.** Z mieszkania Sury Jedwab, przy ulicy Wschodniej nr. 19 nieznanymi złodziejami skradli różne rzeczy, wartości 50 rubli.

— Ze sklepu Eljasza Moroko, przy ulicy Dzielnej № 3, nieznanymi złodziejami, rozbiwszy szybę w oknie wystawowym skradli różne srebrne rzeczy, wartości 49 rub.

— Z mieszkania Lejby Cukera, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 164, nieznanymi złodziejami skradli różne rzeczy wartości 55 rub.

— Z mieszkania Dawida Tondowskiego, przy ulicy Nawrot nr. 56, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem skradli garderobę wartości 100 rub.

— Dzisiejszej nocy nad ranem nieznanymi złodziejami zakradli się do składu szczerok Chaima Werdigera przy ulicy Ogrodowej nr. 5 i zrabowali towaru wartości 500 rubli.

== (x) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 3 i pół po południu, w fabryce Kohna przy ul. Kamiennej pod nr. 1, w oddziale tkackim na 3 piętrze, od lampy naftowej, zapaliły się ręczne warsztaty.

W chwili ukazania się ognia, w fabryce pracowało z górą 20 robotników, którzy, nie mogąc stłumić szybko szerzącego się pożaru, uciekli z fabryki.

Na ratunek pośpieszyły I i II oddziały straży ochotniczej i straż miejska i w ciągu 1 godziny pożar stłumiły.

Pięć warsztatów z osnowami i towarami uległo spaleniu, kilkanaście zaś zostało podczas akcji ratunkowej zalane wodą.

Straty wynoszą około 2 tys. rb.

== (z) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 4 i pół zapaliły się sadze przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 63. Ogień rgasili domownicy.

Dziś, o godz. 7 m. 15 rano wezwano I i II oddziały straży ochotniczej i straż miejską do składu węgla Matyska przy ulicy Kolejnej nr. 2, gdzie z pod kupy miału wydobywała się para.

Straż ognia nie znalazła, powróciła więc do kozar.

ZAMIEJSCOWA.

== (x) **Z pół.** Lekka zima tego-roczna, jak oowodzą rolnicy, między innymi, ma tę dobrą stronę, że ozimina, którą z powodu długotrwałej posuchy siano w niektórych miejscowościach dopiero w listopadzie, dzięki ciepłej temperaturze w miesiącu grudniu pow-schodziła i nawet cokolwiek podrosła. Obecnie rolnicy obawiają się tylko, aby na przesycone zbyt wilgocią pola nie spadł równie wilgotny śnieg, gdyż wtedy ozimina wygnęłaby pod śniegiem niezawodnie.

== (r) **Praca w Pabjanicach.** Filia Stowarzyszenia Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego „Praca” w Pabjanicach zwołało zebranie nadzwyczajne, w dniu 6 stycznia, na godzinę 9 zrana, w sali przy gospodzie majstrów tkackich (Nowy Rynek nr. 5).

== (x) **Odznaczenie w służbie.** Pisarz gminy Radogoszcz p. Teodor Stark obdarzony został medalem srebrnym.

== (x) **Zebranie członków** kółka rolniczego. W niedzielę w gmachu poklasztornym w Łagiewnikach odbędzie się zebranie członków tamtejszego kółka rolniczego. Głównym tematem obrad na zebraniu tem będzie sprawa przeniesienia siedziby kółka z Łagiewnik do Zgierza.

== (z) **Epidemia tyfusu** we wsi Ochocice, w powiecie piotrkowskim, szerzy się w dalszym ciągu. W połowie wsi prawie w każdej rodzinie leżą obłożnie chorzy; od czasu do czasu zdarzają się wypadki zgonu.

Ludziska są wprost zrozpaczeni nie-ubłaganem panowaniem się zarazy tem-bardziej, że na miejscu odpowiedniej opieki lekarskiej niema, gdyż jedyny lekarz, zamieszkały w Kamieńcu, praktykujący na obszarze kilkomilowym, nie jest w stanie nieść pomocy licznym chorym nie tylko na tyfus, ale i na inne choroby.

To też często wzywają do chorych lekarzy z Piotrkowa, odległego od Ochocic o 4 mile lub z Noworadomska, położonego w odległości z górą 2 mil. Naturalnie jest to połączone z nazbyt wysokimi kosztami, na które nie każdy właściciel może sobie pozwolić.

== (x) **Ospa i szkarlatyna** wybuchnęły w tych dniach w osadzie Rzgowie, w powiecie łódzkim, dokąd dla zarządzania środkami zaradczymi, władze powiatowe delegowały doktora oraz felczera.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

— Dziś, w czwartek ukaże się po raz trzeci sensoryjna sztuka w 4 aktach „Tajemniczy Dżem” (Król włamywaczy) która na dwóch pierwszych przedstawieniach zyskała nadzwyczajne powodzenie.

— W sobotę po południu o 2 przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych „Pan Twardowski” w 5 aktach ze śpiewami.

W przygotowaniu głośna sztuka H. Sudermana w 5 aktach pod tytuł. „Łódź kwiatowa”

W. O. S.

Jak już zaznaczyliśmy, w poniedziałek dnia 8 b. m. odbędzie się w sali Koncertowej trzeci z kolei koncert gościnny warszawskiej orkiestry symfonicznej pod batutą Zdzisława Birnbauma.

Koncerty drużyny artystów warszawskich stały się dla melomanów łódzkich czemś tak nieodzownym, jak chleb powszedni. Oczekują też z niecierpliwością każdego przyjazdu miłych gości i spieszą na ten powitanie do sali koncertowej, pewni, że doznane tam wrażenia artystyczne, umiłą na czas pewien duszącą szarżyznę życia.

Uznanie jakim cieszyła się w Łodzi warsz. orkiestra symfoniczna wzrosło jeszcze od chwili, gdy na jej czele stanął artysta-dyrygent Zdzisław Birnbaum.

Jak prawdziwy artysta z Bożej łaski, mocą olbrzymiego ukochania i zrozumienia sztuki, umie on ją uczynić drogą i dostępną dla wszystkich, prowadząc

lekkiemi poruszeniami batuty w jakieś przemienne krainy cudów i baśni.

Artysta-tyrygent uczy czytać w dziełach wielkich kompozytorów jak w otwartej księdze, stwarza z nich na ziemi światy, o jakich śnią tylko poeci.

I jeśli warsz. orkiestra symfoniczna nauczyła łodziaków słuchać muzyki symfonicznej — Zdzisław Birnbaum nauczy ich kochać ją i rozumieć.

Solistą wieczoru będzie utalentowany pianista, Sandor Vas.

Kronika sądowa.

Sprawa prasowa.

W tych dniach w izbie sądowej wileńskiej odbyła się rozprawa sądowa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Wileńskiego”, p. Napoleonowi Roubie, oskarżonemu z 6. cz. 1 art. 129, oraz z p. 1, art. 1,032 za artykuł p. t. „W otwarte karty”, w którym autor występował przeciw rusyfikacji Białorusi.

Izba skazała p. Roubę na miesiąc więzienia celkowego.

Kwiatki wymowy parlamentarnej.

Były sprawozdawca parlamentarny dzienników wiedeńskich, August Angenetter, wydał obecnie w Wiedniu wesołą książeczkę, zawierającą zbiór kwiatków krasomówstwa parlamentarnego, dzięki którym usypiająca, monotonna mowa długich i ciężkich przerywa niejednokrotnie chwila wesoła, orzeźwiająca sennych postów.

Oto kilkanaście próbek z tego zbioru:

„To zajęcie przypomina mi obraz węża, który zjada sam siebie, tak, że tylko ogon zostaje”.

„Obecny minister oświaty i wyznań jest człowiekiem, którego lewa ręka nie wie, co mówi prawa”.

„Mój poprzednik chciał wyrażeniami, dyktowanymi mu przez jad i żółć, mnie zaskodzić, tymczasem sam sobie nastąpił bardzo boleśnie na ogon”.

„Poborcy podatkowi wydzierają z ust biednemu chłopu na wsi ostatnią, podartą koszulę”.

„Ważną gałęź rolnictwa tworzy chów bydła, do którego i ja mam zaszczyt należeć”.

„Oko prawa spoczywa ciężarem studentowym na prasie naszej”.

„Co pomoże zgrzytanie zębów temu kto je stracił”.

„Mój poprzednik mógłby z czystym sumieniem ująć się za nos, aby poznać, gdzie spoczywa jego pięta Achille-sowa”.

„Panowie! Ochraniając bydło, ochraniając samych siebie”.

„Zadna dziura nie jest zbyt duża, aby przez nią nie mógł przecisnąć się z uśmiechem na ustach złoty cielec”.

„Przypominam sobie jeszcze bardzo dobrze, że przy urodzinach mojego ojca stosunki pod tym względem panowały zupełnie inne”.

„Wiele rzeczy dzieje się w tym kraju pod przymusem. Tylko produkcja dzieci nie jest przymusowa. Wzrasta ona ciągle”.

„Znam prezesa ministrów bardzo dobrze. Jedną ręką pięści Czechów, a drugą sprzedaje Niemców”.

„Zakonnicze te zajmowały się, oprócz opieki nad chorymi, także gospodarstwem; krowami, trzodą chlewną i innym drobiem”.

„Prezes ministrów musi teraz zawołać jak Faust:

— Tu stoję teraz i nie mogę dalej!”

„Gdyby Kolumb nie pojechał do Ameryki, to pomimo słynnego jajka nie mógłby jej odkryć”.

„W omawianej sprawie powiadam razem ze sławnym Sokratesem:

— Jakkolwiek nic nie wiem, to jednak chciałbym wszystko wiedzieć”.

„Jest to owo jajko kukulcze, które lew dwugoniasty złoży tyłem w gnieździe niemieckim”.

„Wysoka izba! Rozmnażanie się ludności na równinach odbywa się w sposób zupełnie naturalny. Zaraz to panom pokaże”.

TELEGRAMY.

Najwyższe zatwierdzenie skupu.

Petersburg, 3 stycznia.—Na posiedzeniu dzisiejszym Rady państwa sekretarz państwa wymienił w szeregu projektów praw uchwalonych przez izby prawodawcze, które uzyskały Najwyższe zatwierdzenie, projekt prawa skupu kółek warszawsko-wiedenskiej na rzecz skarbu (d. 1 stycznia r. b.) Tym sposobem projekt ten wchodzi w życie z d. 14 b. m.

Nowe porządki wojskowe dla studentów.

Petersburg, 3 stycznia.—W instytucie komunikacji inspektor udzielił nagany studentowi, który nie salutował inżynierowi. Jak się okazuje minister komunikacji, Ruchłow, wydał okólnik, ażeby studenci salutowali inżynierom, przed ministrem zaś i generałami inżynierji ażeby stawiali frontem.

Finanse Chin.

Petersburg, 3-go stycznia. Wobec trudności finansowych rząd pekiński odmówił wypłaty zobowiązań terminowych. Wobec tego w Szanghaju utworzono komisję, złożoną z bankierów, w celu rozciągnięcia kontroli nad dochodami Chin, co potrwa do czasu zupełnego uspokojenia się Chin.

Posel rosyjski w Berlinie.

Petersburg, 3 stycznia.—„Birżewyja Wiedomosti” donoszą, jakoby b. minister handlu i przemysłu oraz b. wice-minister skarbu, Timirazjew, miał być mianowany posłem rosyjskim w Berlinie, na miejsce ustępującego hr. Ostensackena.

Wywiad z posłem Rady państwa.

Petersburg 3 stycznia.—„Wieczernieje wremja” zamieszcza wywiad z posłem do Rady państwa Skirmuntem, w sprawie prac tej izby. Polacy całkowicie współdziałają w przeprowadzeniu projektów sądu miejscowego i nauczania początkowego. Redakcja rządowa projektu o ziemstwie gminnem lepsza jest— zdaniem posła—od redakcji Dumy.

Skirmunt stwierdza, że w sprawach narodowych i religijnych żywiły reakcyjne Rady zyskują przewagę dzięki poparciu prawego skrzydła centrum. Dzięki też temu projekt nauczania początkowego przeszedł w formie spalonej. Prawo o zmianie wyznań przeżył Manifestowi z d. 30-go kwietnia 1905-go roku. Wogóle posel Skirmunt uważa, że Rada państwa traktowała projekty praw poważniej, niż Duma.

Katastrofa kolejowa.

Siedlce, 3-go stycznia. Dzisiaj o godz. 11 z rana na wjazdowej krzyżownicy wykoleił się w pociągu idącym z Moskwy do Warszawy wagon pulmanowski. Między publicznością powstał popłoch. Ranny został konduktor Tomaszewski. Tor został uszkodzony na przestrzeni kilku sążni. Wagon zniszczony wyłączono z pociągu, który wyruszył w dalszą drogę z półtoragodzinnym opóźnieniem. Usuwanie wagonu rozbitego przez robotników przeciągnięto się do godz. 6 w. Ruch pociągów odbywał się po torach zapasowych.

Wspólnik Luxa.

Berlin, 3 stycznia.—W mieście szląskim Frankenstein aresztowano rzekomego nauczyciela języka francuskiego, podejrzanego o ułatwienie kapitanowi Luxowi ucieczki z twierdzy w Glatzu.

Cesarz Wilhelm w Anglii.

Berlin, 3 stycznia.—Cesarz Wilhelm zamierza podobno w ciągu lata r. b., po złożeniu przez króla Jerzego V urzędowej wizyty w Berlinie, spędzić czas pewien w Anglii.

Handel niemiecki z Rosją.

Berlin 3 stycznia.—Demitacja Związku rosyjsko-niemieckiego dla popierania wzajemnych stosunków handlowych odwiedzi w lutym r. b. większe miasta państwa rosyjskiego dla zawiązania z kołami miarodajnymi stosunków ściślejszych w sprawach handlowych.

Proces o szpiegostwo.

Kraków, 3 stycznia. Dziś rozpoczął się tutaj przy drzwiach otwartych proces o szpiegostwo Mikołaja Langnera,

Rozmaitości.

był urzędnikiem kolejowym w Królestwie Polskiem, oraz Marii Tkaczowej, współwinnej.

Langner schwytany był w Krakowie przez władze wojskowe austriackie, gdy przynajmniej do szpiegowania dla sąsiedniego mocarstwa, ofiar wół rzekome swoje usługi kontrszpieg... Na rozprawie odmawia odpowiedzi. Tkaczowa zaprzecza swej współwinności.

Sąd skazał Langnera na rok więzienia, zaś Tkaczową uwolnił od odpowiedzialności.

Skazanie księdza

Petersburg, 3 stycznia—Izba sądowa skazała ks. Mackusa z pow. wielizkiego gub. witebskiej, na 25 rb, grzywny i pozbawienie stanowiska przez 3 miesiące za przyjęcie na wiarę katolicką właściciela Własienkowa przed upływem terminu 30-dniowego, przepisanego od wniesienia podania do władz o zmiany wyznania prawosławnego.

Ingres k.s. biskupa krakowskiego.

Kraków, 3 stycznia—Ingres uroczysty nowego ks. biskupa krakowskiego ks. Sapiechy do katedry na Wawelu odbył się d. 3 marca r. b.

Nowy gabinet turecki.

Paryż, 3-go stycznia. „Agencja Havasa” donosi z Konstantynopola, że nowe ministerjum składają: wielki wезыr Said basza; szeik-ul-islam Nessim-effendi, ministrowie: spraw wewnętrznych Talang, rolnictwa senator Aristilli, oświaty Emrulla, pracy Sakaşjan, poczt i telegrafów dotychczas Niemianowany; pozostali ministrowie pozostają na stanowiskach. Gabinet złożony jest wyłącznie z członków związku postępowego.

Reforma wyborcza.

Lwów, 3 stycznia. W sprawie reformy wyborczej stronnictwo ludowe uchwalilo sprzeciwić się petycji i dwumandatowym okręgom, oraz żądać zwiększenia liczby mandatów chłopów polskich.

Na jutrzejsze posiedzenie podkomitetu sejmowego w sprawie reformy wyborczej zaproszono rusinów.

O kurję rosyjską w samorządzie.

Wilno, 3-go stycznia.—Nacjonaliści miejscowi gromadzą materiały dla poparcia wniosku 52 ch posłów o zmianie ordynacji wyborczej do rad miejskich w kraju północno zachodnim, celem wprowadzenia kurji rosyjskiej.

Przeciwko Austrii.

Wiedeń, 3 stycznia.—Tutejsze koła polityczne posiadają ambasadora rosyjskiego w Paryżu, Izwołskiego, że on to jest główną spęzyną akcji, rozpoczętej w Londynie i Paryżu, przeciwko zamierzonej przez Austrię pożyczce, zagranicznej.

Bunt wojska chińskiego

Londyn, 3 stycznia.—Do Daily Maila donoszą z Pekinu, że w Lantszanem zbuntowały się dwie brygady wojska rządowego i napały na pociąg pocztowy, wiozący Europejczyków.

Rewolucja w Chinach.

Pekin, 3 stycznia.—Na naradzie przedstawicieli oddziału stołecznego samorządu postanowiono wysłać do księcia Tsina deputację, z żądaniem złożenia hojnej ofiary na potrzeby wojenne i którąby przekonała resztę książąt o konieczności uczynienia tego samego. W razie stanowczej odmowy, zaczną się, według pogłosek, gwałtowne rozruchy.

Charbin, 3 stycznia.—Komendant Zeche, Suan, otrzymał 100,000 Ianów na wydatki, związane z przygotowaniem pomieszczeń dla rodziny cesarskiej i z organizacją straży, złożonej z Mongołów, wystanych wcześniej do pomocy oddziałom gwardji.

Telegramy własne

„Nowego Kurj. Łódzkiego”.

Strajki.

Bruxela, 4-go stycznia. W Mons i Charleroi wybuchł strajk górników węglowych. Obawiają się, że przyjdzie do strajku generalnego.

Rosja w Persji.

Berlin, 4-go stycznia. „Local Anzeiger” donosi z Petersburga: Rosyjski konsul w Teheranie zamierza zmusić regenta do opuszczenia Teheranu i za-

żądać od niego zobowiązania, że więcej do Teheranu nie wróci.

Nowe hasło wyborcze rządu niemieckiego.

Berlin, 4-go stycznia. Ogłoszone w „Norddeutsche Allgemeine Zeitung”, a skierowane przeciw socjalistom, hasło wyborcze, jest dziś w całej prasie przedmiotem bardzo żywych komentarzy. Organ centrum „Germania” oświadcza, że hasło to pojawiło się późno, bo za ledwie kilka dni przed wyborami. Organ na lewicy potępia hasło kanclerza i wzywają wszystkie stronnictwa opozycyjne do złączenia się przeciw konserwatystom.

Zamiary pokojowe.

Berlin, 4 stycznia.—„Voss. Ztg.” donosi z Konstantynopola, z kół komitetu młodotureckiego, że panuje tam żywa chętka zakończenia wojny tripolitańskiej.—Główną jednak trudność leży w fakcie, że król włoski ogłosił już aneksję Tripolisu, podczas gdy Turcja byłaby gotowa do zawarcia pokoju, gdyby się jej udało, chociażby tylko pozornie, utrzymać zwierzchność sułtana nad Tripolisem. Przypuszczają, że niebawem rozpoczną się rokowania i że znajdzie się podstawa do zakończenia wojny, na którą Turcja nie ma pieniędzy, a nadto możliwości transportowania wojsk i pieniędzy do Tripolisu po zaostreniu straży granicznych w Egipcie i w Tunisie.

Podjęta choroba

Berlin, 4 stycznia.—W ostatnich 24 godzinach nie zaszły w asylu żadne nowe zaszlabnięcia. Ogółem z 200 wypadków zaszlabnięć i śmierci, 50 przypisać należy zatruciu rybami, resztę zaś zatruciu alkoholem metylowym.

Obrady ludowców.

Lwów, 4 stycznia.—Wczoraj rano rozpoczęły się w sali „Gwiazdy” poufne obrady ludowców, przy udziale kilku posłów sejmowych i parlamentarnych. Obrady te dotyczą sprawy sejmowej reformy wyborczej t. z. stanowiska, jakie mają zająć posłowie ludowi sejmowi w sprawie reformy wyborczej.

Ucieczka kapitana Luxa.

Paryż, 4 stycznia.—Kapitan Lux wyjechał stąd nagle bez podania swego adresu. Wszystkie zamierzone na jego cześć uroczystości zostały odwołane.

Stanisław Brykożyński.

Lwów, 4 stycznia. Zmarł tu wczoraj Stanisław Brykożyński, poseł na Sejm krajowy, przeżywszy lat 71.

Choroba Curie-Skłodowskiej

Paryż, 4 stycznia. Pani Curie-Skłodowska poddała się operacji. Wróciła ona niedawno ze Sztokholmu i była już cierpiąca. Lekarze stwierdzili u niej zapalenie ślepej kiszki, które wymagało szybkiej operacji.

Operacja ta miała być dokonana wczoraj, w jednym z senatorów parryskich.

Starcia na Bałkanach.

Berlin. „Loc. Anzeiger” donosi z Konstantynopola: Turecki patrol spotkał się koło Haleb z bandą bułgarską, która dopuściła się szeregu zamachów kolejowych. Pięciu ludzi z bandy, między tymi sześć bandy, poległo.

Rekonstrukcja gabinetu tureckiego

Konstantynopol, 4 stycznia. Gabinet został ostatecznie utworzony. Nominacja Talaad beja ministrem spraw wewnętrznych, została na razie odroczonej. Minister sprawiedliwości, Menduh, obejmuje także tymczasowo tę sprawę wewnętrznych. Ibrahim Sussa, syryjczyk, katolik, zatrzymuje tę sprawę poczt i telegrafów. Były minister rolnictwa, Sinapian, ormianin, katolik, obejmuje tę sprawę robót publicznych.

Zamach na byłego ministra.

Paryż, 4 stycznia.—W mieszkaniu byłego ministra Eyschina eksplodowała

maszyna piekielna. Drzwi i okna zniszczone.

Wojna włosko turecka.

Rzym, 4 stycznia.—„Corriere de la Sera” i „Stampa” donoszą z Trypolisu: Turcy i Arabowie koncentrują się koło Azizja i przygotowują się do wielkiego mar... na Azizara.

Konnta włoska zrekonoskowała teren i stwierdziła, że Turcy, po wal w dniu 23 grudnia, opuścili swoje pozycje koło Bir Tobras i nie powrócili na nie.

Londyn 4 grudnia.—Angielski ambasador w Konstantynopolu, Lowther, miał wczoraj długą konferencję z wielkim wезыrem, Saidem paszą; i ostrzegł go, że na wypadek, gdyby stosunki w Turcji europejskiej się nie poprawiły, rząd angielski byłby zmuszony ogłosić sprawozdanie swoich konsulów w Albanji i Macedonji, co niewątpliwie spowodowałoby interwencję mocarstw.

Posłowie kreteńscy

Ateny, 4 stycznia.—Angielski krążownik „Medina”, który wczoraj opuścił wody kreteńskie, aby udać się do Malty, wysadził uwięzionych na jego pokładzie posłów kreteńskich na pokład angielskiego okrętu wojennego „Diana”.

Zawieszenie broni.

Hankaj, 4 stycznia.—Wojsko cesarskie opróżniło Hanang i zabrawszy baterie artylerji, odjechało koleją na północ. Liuanheng dał komendantowi wojsk cesarskich zapewnienie, że nie obsadzi opróżnionych stanowisk. Zawieszenie broni ma być obecnie przestrzegane. Ostatnia walka nie była poważną.

Dziesięć przykazań na zimę.

„Zeit” wiedeński w dziele „Medycyny i higieny”, kreśli dziesięć następujących przykazań, do których stosować się należy podczas zimy:

- 1) Nie opuszczaj domu rano przed spożyciem śniadania.
- 2) Po spożyciu gorącego napoju nie przesiaduj na chłodzie.
- 3) Nie opuszczaj ciepłego mieszkania przed dokładnem zapięciem ubrania, tak, ażeby piersi i plecy były dobrze okryte.
- 4) Nie oddychaj na powietrzu ustami, lecz nese, ażeby się powietrze chłodne, którem oddychasz, zdążyło ogrzać, zanim przedostanie się do płuc.
- 5) Bez względu na to, czy ci jest zimno lub ciepło, nie stawaj plecami do ściany lub pieca.
- 6) Podczas jazdy pociągiem nie wychylaj się przez okno.
- 7) Nie pozostawaj na chłodzie bez ruchu.
- 8) Będąc na wolnem powietrzu, mów o tyle, o ile rozmowa jest konieczna.
- 9) Nie zaniedbaj raz na tydzień udać się do kąpieli oraz codziennie na pół godziny przed ułożeniem się do snu obmyć całe ciało ciepłą wodą, gdyż skóra zanieczyszczona i nie posiadająca świeżości, łatwo pod wpływem mrozu zamyka swe pory, wskutek czego organizm staje się skłonny do chorób.
- 10) Nie kładź się nigdy do łóżka z wilgotnymi lub zimnymi nogami, jeśli chcesz uniknąć nocy bezsennej.

— **Majątek na sprzedaż.** Z Telsz donoszą do „Siew.-Zapadn. Telegrafu”, że są do sprzedania duże dobra Mielżyn w pow. telszewskim, obejmujące przeszło 20 tys. des. ziemi, i że cena diestatny oznaczona została na 120 rubli. Po śmierci w dniu 17 marca r. b. Anieli z bar. Rönne hr. Mielżyńskiej dobra te z ręką córki stały się własnością Czesława hr. Komorowskiego z Podbirz, w pow. poniewieskim. Mielżyn leży nad granicą pruską, nieopodal miasteczka Gorzd i posiada przesliczne łąki.

— **Rotszyld przed sądem.** Ubiegłej zimy, w Point de Hollande, przy kubańskim wybrzeżu, wielki parowiec angielski „Silver Wings” spotkał jacht paryskiego Rotszylda „Aimak”, który się rozbił o koralowe skały zatoki Coventes.

Kapitan parowca wraz ze swą żoną niósł energiczny ratunek rozbitkom i zabrał baronostwo wraz z 80 ludźmi załogi na „Silver Wings”. Przez dwa dni próbowano ocalić jacht od utonienia i dzięki pomocy angielskiego parowca zdołano uratować siódmą część zawartości jachtu, który poszedł na dno. Baron Rotszyld nie chciał udzielić nagrody swym wybawcom.

Widząc, że nic u niego nie wskorają, na drodze pokojowych rokowań, wytoczyli mu proces przed londyński sąd admiralicji. Niewdzięczny milijarder został skazany na wypłacenie kapitanowi „Silver Wings” 150 ft. właścicielom parowca 2,100 ft., załodze — 350 ft.

Dział handlowy.

— (r) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesiła w Łodzi wypłaty firma towarów wełnianych Futermana. Pasywa dosięgają 150 tys. reb.

Ofiary.

L: Stebelski zamiast powinszowań noworocznych dla biednych uczniów rubli 1.

Rb. 4, otrzymane na „Gwiazdkę”, złożono dla najuboższych bezimiennie.

Z okazji rocznicy ślubu pp. Hieronimostwa Schiff, Salostwo Opatowscy rb. 3 na Dom sierot do dyspozycji d-ra Gutentaga.

Z okazji otwarcia szkoły na Niedole Dziecięcą ofiarowali: Józef Rozenblat, ławki szkolne. Anna Goldfeder miseczkę i łyżki. Leonowa Nowińska węgle. Maks Ginsberg 3 tuziny ręczników. Wolmanowa 5 rb. Za powyższe ofiary Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowania. 1070—1—1

Gabinet dentystyczny

L. Sładkina

ul. Krótka Nr 4.

Były asyst. instytutu dentystycznego

Nadwornego lekarza-dentysty Engla, w Berlinie specjalista robót dentystyczno-technicznych złote korony i mosty (zęby sztuczne bez podniebienia), plomby złote i porcelanowe, wyrównywanie krzywo wyrostłych zębów i t. d.

Godziny przyjęć od 10 do 1 po poł. i od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.

Potrzebny od 1 lipca lokal

z 7 do 8 pokoi na parterze na drukarnię, redakcję i administrację pisma i mieszkanie prywatne z 3 do 4 pokoi w okolicy od Nowego Rynku do ul. Nawrot. Oferty pod „LOKAL” w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

1028—0—1

Wydawnictwo Tow. Akc. S. ORGELBRANDA SÓW



NAPOLEON I

(LEGIONY I KSIĘSTWO WARSZAWSKIE).

ALBUM ZAWIERAJĄCE OKOŁO TYSIĄCĄ ILUSTRACJI — PODŁUG OBRAZÓW, PORTRETÓW, RZEźB, RYCIN (PAMIĄTEK) i t. d.

RZYGOTOWAŁ DO DRUKU I OBJAŚNIŁ
ERNEST ŁUNIŃSKI.

Cena Rb. 9. W ozdobnej oryginalnej oprawie według rysunku St. SAWICZEWSKIEGO Rb. 11.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Swiatłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykałne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka** (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze**. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Lyrk A. Devigné.

Dziś, 4-go Stycznia 1912 r.

Wielkie przedstawienie

Przyjmuje udział cała trupa i Corps-de-Ballet. — Przedstawienia składają się z 15 najlepszych numerów cyrkowych, przy udziale dyrektora cyrku A. DEVIGNE.

Pierwszy raz w Łodzi przedstawiona będzie wielka romantyczna PANTOMINA:

Chata Wujka Tomasza

w 6 aktach i 10 obrazach z apoteozą.

W pantominie bierze udział przeszło 150 osób i dwie orkiestry, utworu petersburskiego baletmistrza p. Antonio. Kostiumy z zakładu Barucha w Wiedniu. Piękne nowe dekoracje i rekwizyty wykonane przez warszawsk. dekoratora p. Szafid. Peruki i maski pochodzą z firmy Teiman i S-ka w Dreźnie. Sliczne, efektowne oświetlenia. Urządzenie tej pantominy kosztuje przeszło 5000 rubli.

ANONS. W sobotę, dnia 6-go Stycznia odbędzie się tylko jedno przedstawienie o godz. 3-ej po poł. Wieczorem przedstawienia nie będzie.

Szczegóły w programach.

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 1 do 15 stycznia r.

The Behrwells

Zdumiewający gimnastycy napowietrz.

Emanuel et Poupée

Zagadka XX wieku, Człowiek czy lalka.

S. Foranden

Szwedzki śpiewak z własnym akompaniamentem na harmonji.

The Misterio Sheldon

Znany Magik iluzjonista.

Trio Benedetti

Internacjonalni akrobat, tancerze.

Freres Chantrell

Muzycyści klawi.

Th. H. Voos

Ze swoją oryg. sceną rysunkową „Deska reklamowa”

Irma et Hugo Fürst

Scena oryginalna na morskiem wybrzeżu.

Bronikowski

Humorysta polski.

Urania-Bio

Nowa seria obrazów.

SZCZURY

I myszy szybko i pewnie wytopia pasta przygotowana w Aptece A. Zalewskiego w m. Rawie, gub. Piotrkowska. Cena funta 120 kop r. 1020 7 2

Dr. A. Poznański

Choroby uszu nosa gardła i wewnętrzne

Przyjmuje od 9—10 z rana i od 5 i pół, do 7 po poł. W niedziele i święta od 9 z rana do 10 i pół.

ul. Przejazd № 6 Tel. 22-96

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 121

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 07 r. 1123 0 1

A. Kuprin Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabyła w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Cena 35 kop.

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 3.

CENA: rocznie Rb. 5.—) z przesyłką pocztową.
kwartalnie 1.25)

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska № 9).

Redaktor J. Karasiński. Kierownik literacki K. Hoffman

Dr. I. Silberstrom Dr. med. Z. Golc

mieszka obecnie na Zawadzkiej № 12. Choroby skóry, włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół do 8 i pół, wiecz. Dla pań od 4 i pół do 5 i pół. W niedziele do 3 po poł.

choroby skórne i wener. ul. Mikołajewska № 18. Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r. 876 10

Starszy felczer D. ŁOKSZYN

Widzewska 10. Telefon № 20-56 Akuratnie wykonywanie wszelkich czynności felczerkich.

Codziennie **szczepienie ospy ochronnej** świeżą krowianką.

Dr. med. Leyberg

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe

0—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna.

Krótką 5. Telefon 26—50.

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po

Dr. L. Klaczkin

Kenatentynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. med. Michał Kantor

Choroby Chirurgiczne ul. POŁUDNIOWA 3 Tel. 18-27

Przyjmuje od 8—10 g. rano i od 3—6 po p.

Dr. Karol BLUM

Piotrkowska 165 (róg Anny.) Choroby: gardła; uszu, nosa, i zbroczenie mowy (jankanie seplenienie i t. p.) według metody prof. Gutzmanna w Berlinie

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół, rano, od 5 do 7 po poł.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2, Przyjmuje obcych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po p. 8674 0 0

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił

Przy syphilisie stosowanie preparatu „606”

Leczenie elektrycznością: masażem wibracyjnym.

Zachodnia № 3a od 9—1 i od 6—8 dla pań od 4—5 w niedziele od 9 do 11, r. 1101 1 1

PURGEN

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Bezwartościowa imitacja i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywie pudełka nie mają zamieszczonej firmy! Dr. Bayer és Társa, Budapest. Pudełko 65 Kop., we wszystkich aptekach. 67144—0—0

Wytworny zapach kwiatów Japonji

PERFUMY, WODA KOLONSKA, MYDŁO I PUDRY.

HANACO

T-wa fabryki perfum

S. I. GZEPELEWIECKI i S-wie, Moskwa.

Agarase

**Nowy środek leczniczy „Agarase”
reguluje czynności kiszek.**

AGARASE stosowany jest z powodzeniem we wszystkich cierpieniach przewodu pokarmowego, przewlekłych zaparciach, zapaleniu okrężnicy, zapaleniu kiszek, w chorobach wątroby i we wszelkich cierpieniach przewodu pokarmowego. Pastyłki Agarase są bezwzględnie nieszkodliwe. Pastyłki Agarase po przeknięciu przechodzą bez zmiany przez żołądek; w kiszce, pod wpływem soku kiszki, otoczka zaczyna się rozpuszczać, i po dojdzie do okrężnicy pastylka jest już pozbawiona otoczki. Substancja działająca rozswadnia się, pod jej wpływem kulki kałowe z łatwością zostają wydalone.

Agarase sprzedaje się tylko w pastylkach prasowanych, w aptekach i składach aptecznych
Agarase, 113 rue du Temple — Paris.



Prenumerować

**wszystkie pisma,
oraz ogłaszać się w tychże
ścisłe, według cen redakcyjnych
można w „PROMIENIU”
Piotrkowska 81, telefon 1200.**

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Myśl Niepodległa”, „Tygodnik Mów i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kolce”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość! **Nowość!**
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).
Kartki z Pamiętnika
zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,
z powstania 1863 r. i z emigracji.
Cena dwóch tomów rb. 2.40.
Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor
na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy
Literackiej. 538-3-1
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZIARNO

Najtańsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich
pod redakcją STANISŁAWA BELZY.

W ciągu roku daje **52 numery bogato
ilustrowane i 12 tomów powieści,
szkiców historycznych oraz naukowych.**

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne,
wspomnienia historyczne, rocznice wielkich
zmarłych, powieści i nowele, oryginalne
i tłumaczone, poezje, artykuły przyrodnicze
i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę

WARUNKI PRENUMERATY:

| w Warszawie | | na Prowincji | |
|-------------|-----------|--------------|-----------|
| Rocznie | Rb. — 5.— | Rocznie | Rb. — 6.— |
| Półrocznie | — 2.50 | Półrocznie | — 3.— |
| Kwartalnie | — 1.25 | Kwartalnie | — 1.50 |

Za granicą Rb. 8

Za piękną oprawę dodatków ze złoceń pobieramy R. 2 roczn.
ADRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy.

Kostjomy maskaradowe

suknie wieczorowe w największym wyborze poleca do wynajęcia
pracownia sukien i okryć damskich. **A. Giano Konstantynowska 13.**

MIŁY PODAREK DLA PANIENEK

NAKŁADEM
KSIĘGARNI **LUDW. FISZERA** Łódź,
Piotrkowska 48.

Wyszła świeżo z druku, bardzo zajmująca książka dla dziewcząt życia
pensjonarek przez L. T. Maédo pod tyt.

„W świecie Dziewcząt”

z 54 go wydania oryginału angielskiego, przełożyła **BLIZA WAWRZYCKA**
z 4 ma barwnymi rycinami, w ozdobnej oprawie rb. 2,40. 959 5 1

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA,

Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci
tarbowanie włosów i wszelkie roboty w
zakres perukarstwa wchodzące jako to:
łoki turbanowe warkocze i postiche, za-
wsze w najnowszym stylu wykonywana,
pod moim kierunkiem. Wyuczam upina-
nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach
Abonament na miejscu i w domach

Salon mód

z wyrobioną doborową kli-
jentelą z powodu wyjazdu
natychmiast do sprzedania
oraz mieszkanie z wygo-
dami z 4 do 5 pokoi do wy-
najęcia; Adres: Dzielna № 3
I piętro. 10144-6-

Potrzebny pokój z kuchnią

suchy i widny od stycznia.
Wiadomość dla M. G. do N.
Kurjera Łódzkiego. 879-3-1

3000 rubli rocznie komisowych za-
rabiają u nas dzielni agenci
Odpowiednie dla agentów ubezpieczenio-
wych Na odpowiedź prześlat 10-cie kop.
markę. A. Klitting & Co Marceille (Frau-
ce) Francja r1882-4-1

Przeciw Kaszlowi i Chrypce
lekarze polecają

FAY'A

Prawdziwe Sodeńskie
Mineralne Pastyłki.

Żądać we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A.A. Która z pań
dobrą bonę, gospodynią, kuchar-
kę, młodszą niankę, ze świadec-
twami rekomendacją proszę się
zgłosić do kantoru służby i bon
Apolonji Fiszer, Piotrkowska 10.
944-15

Darmo! na gwiazdkę otrzyma
każdy do portretu ręcznie
na płótnie malowany obrazek
w specjalnej pracowni portretów
S. Borek, Piotrkowska 81.

Do odnalezienia duży pokój z
osobnym wejściem. Wiado-
mość u stróża, Główna 59.
1007-8-1

Do sprzedania kilkanaście be-
czek kapusty i ogórków
kwaszonych oraz kilkanaście
korcy koksów Łagiewnicka 26,
Witkowski. 861-30-1

Fachowiec specjalista poszukuje
kapitału od 600 — 800 rb. w
procentie całodzienne utrzymanie
i stałą posadę, tylko dla sa-
motnej osoby kobiety. 1039-3

Fortepian w dobrym stanie do
sprzedania, Dzielna 81 m 9:

Fotel składany dla cho-
rego lekki wygodny do sprze-
dania, Piotrkowska 209
m. 6, II-piętro. 965-0

Linoleum niewiele używane
L 9x9 1/2 kwadrat i tremo dę-
bowe sprzedam Nawrot № 1.
fryzjer 1059-2-1

Młoda panna poszukuje posa-
dy kelnerki. Władza dobrze
językiem niemieckim. Aleksan-
drowska 19, 4 piętro m. 27.
1071-1-1

Natychmiast do wynajęcia; na
ul. Nowo-Cegielnianej № 25
2 mieszkania po 4 pokoje z
kuchnią i wszelkimi wygodami,
na ul. Dzielnej № 41-3 miesz-
kania po 3 pokoje z kuchnią i
wielkimi wygodami. Tamże
sklep z przylegającym mieszka-
niem. Blizsze wiadomości u stró-
ży. 996-6-1

Potrzebni zaraz dwaj z dołni su-
biekli fryzjerscy, Piotrkowska
№ 47. 1065-1-1

Pokój do oddania (średnia mię-
dzy Wschodnią i Rynkiem) sa-
motnej osobie za usługę kaw ale-
rowi. Zgłoszenia złożyć w Ad-
ministracji dla „M. N”.

1066-1-1

Potrzebny chłopiec do labora-
torjum do posług, średnia 20.
1069-2-1

Potrzebne prasowaczki koszu-
larki i drobiażdżarki, a także
zdolna chemiczarka, Zawadzka 4,
prałnia. 1056-2-1

Papier gazetowy na pudry i
funtki do sprzedania. Wi-
adomość w kantorze „Kurjera”
Zachodnia 37.

1066-1-1

Pokój duży o dwóch ok-
nach, zdalny na biuro lub
gabinet lekarza albo adwokata
lub salon prywatny do wynaje-
cia zaraz lub od 1 stycznia 1912
Piotrkowska 209 m. 6 II-piętro.

Rutynowany pianista przyjmuje
zamówienia na bale, wieczory
tańcujące i t. p. Wiadomość przy
ul. Wschodniej № 52, w sklepie
z wyrobami fajansowymi.

1024-8-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny
do sprzedania zaraz. Ul. Śred-
nia № 97. 1052-3-1

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje
z kuchnią i wszelkimi wygo-
dami na I piętrze w oficynie.
Szkolna № 28, wiadomość u stró-
ża. 1042-3-1

Zaginęła karta od paszportu
wydana z fabryki Miller i Zaj-
del na imię Wacława Tkacza.

1067-1-1

Zaginął paszport wydany z gm.
Lekawa, gub. i pow. piotr-
kowskiego na imię Franciszka
Kowalskiego i czeladnicza malar-
ska książeczka na to samo naz-
wisko. 1068-3-1

Zaginął pies, szerszć druga, uszy
Z stojące, ogon długi puszysty,
wabi się as. Ktoby wiedział pro-
sze o odprowadzenie za dobrym
wynagrodzeniem Dzielna № 44,
stróż wskaże. 1050-8-1

Zaginął paszport wydany z gm.
Łódź, pow. kłodawskie-
go gub. siedleckiej na imię Sza-
pudy Łai Handlarz. 1051-3-1

Zaginął paszport wydany z ma-
gistratu m. Radomia z dn. 17
października st. st. 1906 za № 134
i na imię Chaji Rotenberg.

1047-1-1

Zaginął paszport wydany z gm.
Łódź, pow. opoczyń-
skiego gub. radomskiej na imię
Hersza Koplowicza 984-3-1

Zaginął paszport wydany przez
burmistrza m. Brzeziny gub.
piotrkowskiej na imię Chaima
Tobiasza Gillera. 1005-1-1